

PRACCA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON № 32.

Konto czekowe P. K. O. 60143

CENA PRENUMERATY:

Miesięcznie mk. — 20 kwartalnie mk. 60. — rocznie mk. 240. —

Cena numeru pojedynczego 1 m.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wiecz. Sekretariat Redakcji otwarty dla publiczności od 5—7 po poł. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem mk. 5.00, w tekście mk. 6.00, po tekście reklamy mk. 3.00, nekrologi mk. 2.00, zwyczajnie 2.50 i za wiersz petytowy jednolatomowy.

Ogłoszenia drobne 40 f. za wyraz, dla poszukujących pracy 30 Ogłoszenia nadesłane po g. 6 wiecz. 50 procent drzta.

Teatr Polski

Dzielnia 18.

pod dyktando Fr. Rykowskiego.

Sobota 3 lipca b. r. Staraniem Kom. Kult.-Ośw.

Polka w Ameryce

Kom. w 3 akt. Kozłowskiego.

Niedziela 4 b. m. o g. 3 p. p. po cenach zniżonych

„Dama od Maksyma“

Farsa w 3 aktach J. Feydeau

Plamy na słońcu.

Władza najwyższa w Polsce, jaką jest Sejm Ustawodawczy, nie spełniła jeszcze pokładanych w niej nadziei. Dużo się na to złożyło przyczyn, a wśród nich nie brak i przyczyny, tkwiącej w niezbyt odpowiednim doborze niektórych posłów — suwerenów.

Zbytne chowanie światła pod korcem nigdy do dobrego nie prowadzi; niekiedy więc z konieczności trudno unikać poruszania tematów drażliwych, choćby nawet tak drażliwych, jak dotykane plam na słońcu, a właściwie na słońcach suwerennych, które jednak na tle Sejmu mizernymi zaledwie stają się nieraz gwiazdkami.

Niema co owijać w bawełnę: spory procent posłów nie stoi na wysokości zadania.

Dotyczy to w pierwszej linii może stronnictw chłopskich, gdzie wysyłanie do Sejmu kumów i pociotków najszerze przybrało rozmiary, — ale nie są wolne od tego i kluby inne.

Sejm roi się od ludzi, głośnych i wielkich we własnej gminie lub parafii, ba — nawet w powiecie całym, — ale bardzo mizernie wyglądających przy pracach sejmowych.

Bezwątpienia, wybory do sejmów przyszłych dadzą wynik daleko lepszy; pierwsze wybory były dokonane przez wyborców zgola politycznie niewyrobionych, w kraju, który w znacznej swej części (były zabór rosyjski) doszczętnie się wyzbył dawnych tradycji parlamentarnych. Więc — pierwsze koty za płoty.

Niema wątpliwości, że w ciągu półtora roku życia wolnego wyborca polski wiele się nauczył, i że obecnie nie jest to już tylko jednostka z tego bezkrytycznego tłumu, jaki dążył do urny wyborczej w styczniu roku ubiegłego.

Ale niedosć jest wybrać posła wysłać go do Warszawy; wyborców rzecz jest dowiadywać się i kontrolować, co ów wyraniec porabia tam w Warszawie; czy pilnie uczęszcza na posiedzenia, czy i do jakich należy komisji, czy

— gdy przemawia — czyni to mądrze i rzeczowo, nie przynosząc wstydu swym wyborcom; dobrze niekiedy bywa dowiadywać się o działalności swego posła z ust posłów innych, zwłaszcza z obcych klubów, naturalnie pilnie sprawdzając wiarogodność zbieranych informacji.

Po zebraniu dostatecznej ilości informacji winien wyborca określić, do jakiej kategorii ma zaliczyć tego, którego odbarzył był swym zaufaniem i na którego głos oddał.

Kategoria pierwsza — to ci posłowie, którzy pracowicie i umiejętnie obowiązki swe poselskie pełnią, którzy uzdolnieniem swym i rozumem godnie reprezentują ogół swych wyborców i dobrymi są pracownikami przy budowie państwowości naszej. Kto takiego wybrał posła, niech odda mu śmiało głos swój przy następnych wyborach.

Jeżeli jednak poseł okaże się jednym z tych tuzinkowych szarych posłów, którzy przy najlepszych chęciach nie potrafią sprostać swym zadaniom, a którego zniknięcie z listy posłów nie byłoby nieszczęściem, — to niech wyborca zawczasu rozzejrzy się za nowym kandydatem na najbliższe wybory.

A jeśli wreszcie wybraniec należy do tych trutniów sejmowych, którzy nietylko się na posłów nie nadają, ale na dobitkę przez swe posłowanie stali się niesłychanie wielcy, którzy się rozpróżniaczyli i rozpuścili w Sejmie, którzy mandatów używają dla ubijania interesów osobistych, — takiemu posłowi niech wyborca powie przy pierwszym spotkaniu i oświadczy, iż lepiejby pan poseł zrobił, gdyby niezwłocznie mandat złożył.

Wyborcy muszą kontrolować działalność swych posłów, bo tylko taka kontrola uwolni Sejm od żywiołów szkodliwych lub bezużytecznych, no i bezwątpienia zachęci posłów do gorliwszej pracy nietylko pod względem uczęszczania na posiedzenia, ale także w kierunku zgłębiania tych różnych zagadnień, jakie Sejm musi rozstrzygać.

St. Kret.

W sprawie kryzysu przemysłowego w Łodzi.

Zebrani w dniu 28 czerwca 1920 r. delegaci fabryk włókienniczych w liczbie około 300, reprezentujący 30,000 robotników, zatrudnionych w fabrykach włókienniczych, a zorganizowanych w Polskim Zw. Zaw. Rob. Przem. Włókn. „Praca“, przy omawianiu obecnego zastoju w przemyśle, uchwalili jednogłośnie następującą rezolucję:

Kryzys obecny, jaki przechodzi przemysł włókienniczy obecnie przedstawia się groźnie dla klasy robotniczej. Po 6-cio letnim zastoju fabryki nie zostały jeszcze całkowicie uruchomione, bez pracy, a zatem i środków do życia pozostaje jeszcze około 80,000 robotników, z powodu zatrzymania fabryk, liczba bezrobotnych z dnia na dzień stale się zwiększa, do tego czasu zamknięto 48 fabryk, zatrudniających 11,255 robotników, a w czynnych jeszcze fabrykach wymówiono pracę.

Zastój ten jest niezrozumiały, gdyż przychodzi w chwili, kiedy w kraju daje się odczuwać wielki brak materiałów włóknistych i gdy całą kilkomiesięczną produkcję można użyć na zaspokojenie potrzeb armji i ludności wewnątrz kraju i tym samym uniknąć kryzysu.

Zważywszy, że stan wywołany za-

stojem, godzi w pierwszym rzędzie w klasę robotniczą, wyniszczoną 6-cio letnią zawieruchą wojenną, i że doprowadzić on może do niepożądanych następstw, w chwili, gdy kraj cały potrzebuje wewnątrz spokoju i z czego mogą skorzystać żywioły wrogo usposobione względem Polski.

Domagamy się zatem kategorycznie od Rządu, aby zbadał dokładnie przyczynę zastoju, wywarł nacisk na przemysłowców w kierunku niezatrzymywania fabryk i współdziałał z nimi przy dalszym uruchomieniu przemysłu.

Gdyby okazało się, że kryzys ten wywołany jest celowo przez przemysłowców, wtedy żądamy zastosowania przez Rząd jaknajstrzeższych środków, aż do bezwzględnego sekwestru danych fabryk.

Z rezolucją powyższą wyjechali do Warszawy delegaci Polsk. Zw. Zaw. „Praca“, aby tam łącznie z łódzkiemi posłami z NPR odbył w tej tak ważnej sprawie konferencję z przedstawicielami Rządu. Pos. Waszkiewicz — jak wiadomo zgłosił też w tej sprawie w Sejmie wniosek nagły.

Akcja dokarmiania dzieci w Polsce.

Amerykański Wydział Ratunkowy, Fundacja dla Dzieci Europy, który za pośrednictwem Państwowego Komitetu Pomocy Dzieciom w kwietniu 1919 r. zapoczątkował akcję dokarmiania dzieci w Polsce, spodziewał się w owym czasie dostarczać produkty do jesieni 1919 r. Dzięki szczęśliwym okolicznościom udało się Amerykańskiemu Wydziałowi Ratunkowemu zdobyć fundusze dla dalszego prowadzenia akcji pomocy dzieciom w ciągu zimy 1919—1920 roku, licząc ostatecznie, że działalność swą w Polsce zakończy po nowych zbiorach jarzyn i zboża w lecie 1920 r.

Obecnie opracowany został projekt, według którego możliwym będzie dokarmiać ogółem 500,000 najbardziej potrzebujących dzieci i karmiących matek w Polsce, począwszy od lipca 1920 r. aż do lata 1921 r. W tym celu Rząd Polski zgodził się na dostarczenie mąki potrzebnej z transportów amerykańskich, podczas gdy A. W. R. F. D. E. ofiaruje inne składniki porcji: mleko, fasola, ryż, tłuszcz, tłuszcz roślinny, cukier i kakao.

Każdy Powiatowy Komitet P. K. P. D., każdy funkcjonariusz, wszystkie osoby zainteresowane w akcji pomocy dzieciom winny dokładnie zdać sobie sprawę, że redukcji tej nie należy u-

ważać jako zmianę programu Misji Amerykańskiej, która oznajmiła i ostatecznie zdecydowała rozwinąć swą działalność w Polsce w lecie 1920 r. Dokarmianie 500,000 dzieci począwszy od lata r. b. do 1 maja 1921 jest nowym programem, pociągający za sobą rozchód około 7,000,000 dolarów, na zrealizowanie którego nie miała nawet dotychczas nadziei Misja Amerykańska, jak również i ci, którzy ściśle współpracowali z nią w Polsce.

Amerykański Wydział Ratunkowy, który w ciągu ubiegłego roku prowadził swą akcję w 8 krajach wschodniej Europy, zupełnie usunął się z tych wszystkich krajów, z wyjątkiem Polski i Austrii.

Powołanie do wojska.

Ministerjum spraw wojskowych wyjaśnia, że byli junkrowie szkół wojskowych rosyjskich, którzy szkół tych nie ukończyli, lub szkoły wojskowe ukończyli, a nie otrzymali nominacji na oficerów (naprzykład z powodu przewrotu bolszewickiego), jak również ci z pośród nich, którzy nie posiadają dowodów ukończenia szkoły wojskowej, uważani są za podoficerów i podlegają powołaniu narówni z innymi podoficerami przy obecnym poborze.

Pierwsze posiedzenie R. O. N.

WARSZAWA, 2 lipca (PAT). Dn. 1 lipca odbyło się w Belwedrze pod przewodnictwem Naczelnika państwa pierwsze posiedzenie Obrony państwowej powołanej ustawą sejmową z d. 1 lipca. W posiedzeniu uczestniczyli marszałek sejmu Wojciech Trąpczyński, prezydent ministrów Władysław Grabski, pp. Barlicki (PPS), Tabor (PSL), Stapiński, Rataj (PSL), Skulski (NZL), Dmowski (ND), Jan Kanty, Federowicz (kl. Pr. Konst.), Chądzyński (NPR), de Rosset (Kl. Mieszcz.) i Czerwiński (Ch. D.), minister spraw zagranicznych Eustachy Sapieha, minister aprowizacji Sliwiński, wice minister spraw wojskowych gen.

Sosnkowski, jako przedstawiciel wojskowości generałowie St. Haller, Szeptycki i Rozwadowski, z prezydium rady ministrów szefowie sekcji Lechowicz i dr. Studziński wyznaczeni przez prezydenta ministrów, który kieruje biurowością rady.

Po zagajeniu posiedzenia przez Naczelnika państwa przeprowadzono dyskusję nad zakresem działalności rady i ustalenia programu prac rady. Uchwalono wydać odezwę do wojsk walczących, zarządzić zaśląg ochotników i wydać odezwę do społeczeństwa, wreszcie przyjęto projekt przepisów wykonawczych i inne. Rada postanowiła po każdym posiedzeniu ogłaszać komunikaty.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

3 Sobota	Dzisiaj Alfreda	
	Jutro Józefa	
	Wschód słońca,	3 m. 45
	Zachód	8 m. 23
	Wschód księżycy	9 m. 08
	Zachód	6 m. 01

Z życia organizacji N. P. R.

Zebrań członków dzielnic Zielonej.

W sobotę dn. 3 lipca o godz. 8 w. odbędzie się w klubie NPR zebranie ogólne członków dzielnic Zielonej. O liczne i punktualne przybycie uprasza Zarząd.

Zebrań Zarządu Okręgowego.

W niedzielę dn. 4 lipca o godz. 11 rano w lokalu N. P. R. (Piotrkowska 91) odbędzie się zebranie Zarządu Okręgowego N. P. R. Specjalne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Baczność!

Koledzy, którzy sprzedawali bilety na wiec N. P. R., zechcą uregulować rachunki do soboty najpóźniej.

NPR w Krośniewicach.

Dnia 22 czerwca zostało zawieszono w Krośniewicach koło Narodowej Partii Robotniczej. Potrzebę założenia koła oraz program polityczny NPR uzasadniał ob. ob. Jezierny i Wasiak.

Omówieniem spraw technicznych oraz wyborem zarządu zakończyło się to zebranie.

Ze Związków i Stowarzyszeń.

Z P. Z. Z. Ogrodników.

Polski Związek Zawodowy Ogrodników ul. Główna № 31, w niedzielę 4 lipca o godzinie 8 p. p. zwołuje zebranie miesięczne.

Ogólne zebranie służby domowej.

W niedzielę 4 lipca o godz. 6 w. w lokalu PZZ przy ul. Główniej nr. 31 odbędzie ogólne zebranie członków Zw. Zaw. służby domowej. O liczne przybycie prosi Zarząd.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Dzisiaj staraniem Komisji Kulturalno-Oświatowej Teatr gra „Polkę w Ameryce” komedię Kozłowskiego z p. Zbikowską w roli tytułowej.

Jutro po południu o g. 3 po cenach zniżonych wesola „Dama od Maksyma” w interpretacji p. Fertner-Wisniewskiej. Wieczór o g. 8 „Czy jest co do oclenia?”, arcykomiczna farsa Hennequina i Webera będąca sumentem zniwem oklasków dla wybornych wykonawców. P. Marja Mirska przybywa powtórnie do Łodzi, gdzie kreować będzie wspaniałe swoje postacie w „Kobiecie bez skazy” i nowej sztuce p. t. „Złodziejka”. „Moralność pani Dulskiej” ukaże się pierwszy raz we wtorek.

Koncerty Namysłowski go.

(r) Koncerty Namysłowski go w parku przy ul. Przejazd 1 cieszą się wielkim powodzeniem. Cała Łódź polska winna pociągnąć, by usłyszeć mile tony naszej muzyki narodowej. W niedzielę ostatni koncert.

Z miasta.

Uroczystość „Pożyczki Odrodzenia”.

(k) Jak już donosiliśmy, zapowiedziana na dzień 4 lipca uroczystość „Pożyczki Odrodzenia” odłożona została na dzień 11 lipca r. b.

W związku z ułożeniem programu uroczystości Województwo łódzkie postanowiło wezwać na poniedziałek t. j. 5-go b. m. do Województwa przedstawicieli Magistratu; Pabjanic, Zgierza, Aleksandrowa i Rady Gminnej Konstancynowa na posiedzenie, w celu przedstawienia im całkowitego programu i wezwać związki zawodowe, stowarzyszenia kulturalno-oświatowe i zarządy fabryk, by w lokalach związków i fabrykach odbyły się zebrania, przygotowujące ogół pracowników do tej uroczystości.

W środę, t. j. 7 lipca ma się odbyć posiedzenie przedstawicieli niżej wymienionych instytucji, celem przygotowania mówców: 1) Narodowa Partia Robotnicza Piotrkowska 91, 2) Klub P. P. Socjalistycznej—Piotrkowska 83, 3) Narodowe Zjednoczenie Ludowe—Dzielnia 1, 4) Chrześcijańska Demokracja — Przejazd nr. 34, 5) Przedstawiciele duchowieństwa, 6) Przedstawiciele nauczycielstwa.

Zebrań przedstawicieli odbędzie się o godz. 7 i pół wiecz.

Na pożyczkę.

Zjednoczone kooperatywy łódzkie złożyły dotychczas 55,000 mk. na Pożyczkę Odrodzenia.

Z Pałak. T-wa Czerwonego Krzyża.

(k) Od dnia 24 czerwca do dnia 1 lipca zapisało się w poczet członków Oddziału Łódzkiego P. T. Cz. Krzyża — 10,020 osób.

Ogólna liczba członków Oddziału Łódzkiego P. T. Cz. Krz. wynosi 17,396.

Z sanatorium dla gruźliczych.

Dla dzieci zagrożonych gruźlicą w 1-m sezonie korzystało z sanatorium 50 dzieci obojga płci, bez różnicy wyznania, w 2-gim sezonie 60 dzieci.

Przyjmowane były po sanatorium jedynie dzieci uczęszczające do miejskich szkół ludowych w wieku od lat 7 do 12.

3-ci sezon rozpoczyna się w dniu 2 lipca i trwać będzie do dnia 30 lipca r. b.

4-ty sezon rozpoczyna się dnia 2-go sierpnia i trwać będzie do dnia 30 sierpnia, i 5-ty ostatni sezon rozpocznie się 2 września i trwać będzie do dnia 30-go września r. b.

Kary za lichwę.

Stosownie do projektu kodyfikacyjnej ustawy urzędu do walki z lichwą, tenże mocen będzie nakładać kary następujące: zg. z art. 15, za odmawianie organom, działającym na mocy zlecenia urzędu udzielenia wyjaśnień lub wstępu do lokalu, albo składanie świadomie nieprawdziwych zeznań, pozbawienie wolności do 3 m-cy, oraz grzywnie do 50,000 mk., lub jednej z tych kar. Art. 16: za zamieszczanie nieprawdziwych danych w rachunkach, faktu-

rach, księgach handlowych i innych papierach i dokumentach, mogących stanowić podstawę do obliczenia wartości, lub ceny przedmiotów powszedniego użytku, do 6 m-cy i 100,000 mk. lub jednej z tych kar.

Surowsze postanowienia ustaw karnych dzielnicowych pozostają w mocy. Ta sama kara dotyczy z art. 17 za dobrowolne podwyższenie przy nabywaniu przedmiotów powszedniego użytku ceny, żądanej przez pozbywającego, albo ceny laryfowej, prawnie ustalonej, podkupywanie, o ile czyn ten popełniono celem dalszego pozbycia przedmiotów powszedniego użytku (pasek). Zaś za podwyższenie ceny kupna bez cech paska, czyli bez intencji dalszego odsprzedawania towaru—grozi kara pozbawienia wolności do jednego miesiąca i grzywnie do 10,000 mk., lub jedna z nich.

Z tanich kuchni.

W związku ze zmniejszeniem przez Państwowy Komitet Pomocy dla Dzieci ilości wydawanych porcji żywności Magistrat postanowił niezwłocznie przystąpić do wykreślenia z listy konsumentów tanich kuchni dzieci rodziców zarobkujących i przyznać z 11,000 porcji żywnościowych, jakie Komitet Tanich Kuchni będzie otrzymywał od dnia 1 sierpnia 1920 roku, 2,000 porcji dzieciom chorym na zlecenie Wydziału Opieki Społecznej i 9,000 dziatwie szkolnej na zlecenie Wydziału Szkolnictwa.

Dzwon dla świątyni Przemienienia Pańskiego.

(r) W parafii Przemienienia Pańskiego na Dąbrowie powstała myśl ufundowania dzwonu dla kościoła parafialnego i w tym celu zawiązał się specjalny „Komitet Fundacji Dzwonu” z miejscowych Stow. i Instytucji działających na terenie parafii, na czele z miejscowym ks. proboszczem i Dozorem Kościelnym.

Fundowany dzwon ma nosić imię pierwszego Biskupa w Łodzi i ma być przez niego ochrzczonym.

Ambulatorjum dla dzieci szkolne h.

W czasie wakacji dzieci ze szkół powszechnych przyjmowane będą w jednym ambulatorjum przy ul. Dzielnej 44.

Rozkład przyjęć wypadła, jak następuje:

ChOROBY wewnętrzne od 8 i pół do 5-ej codziennie, choroby oczu od 12—1 codziennie, choroby chirurgiczne od 2—3 we wtorki, czwartki i soboty, choroby nerwowe od 3—4 w środy, choroby nosa, gardła i uszu od 2—3 w soboty, choroby skórne i weneryczne od 2—3 w piątki.

W ambulatorjum przy Bałuckim Rynku choroby uszu, krtani i nosa od 3—4 w czwartki.

Kary na spekulantów.

Łódzki Urząd walki z lichwą i spekulacją skazał właściciela cukierni przy ul. Piotrkowskiej 70, p. Bolesława Gostomskiego za niedozwolony wypięk ciastek na zapłacenie 10,000 mk. grzywny, zaś konsumentkę, Marię Szpet, zamieszkałą przy ul. Andrzeja 29, którą zastano przy spożywaniu tychże ciastek w cukierni, na zapłacenie mk. 300 grzywny. Właściciela cukierni, Tadeusza Szaniawskiego, Piotrkowska 126, za nie stosowanie się do rozporządzeń Urzędu, na zapłacenie 25,000 mk. grzywny, lub 2 miesiące aresztu.

Przykłady wymiar kary.

(o) W dniu 2 lipca Urząd walki z lichwą i spekulacją w Łodzi skazał gospodarzy z kolonii Radogoszcz, za uprawianie lichwy przy sprzedaży produktów gospodarstwa rolnego:

Fryderyka Langego na zapłacenie mk. 30,000 grzywny, lub 6 tygodni aresztu, Paulinę Lange na 6 tygodni bezwzględnego aresztu, oraz Reinholda Langego na dwa miesiące bezwzględnego aresztu.

Oszkiste.

(r) Wczoraj w kościele Sw. Krzyża pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Ireną Mrukówną znaną działaczką oświatową wśród robotników a p. Janem Augustyniakiem, kierownikiem Biblioteki Publicznej w Łodzi.

Wielka zabawa.

W niedzielę dn. 4 lipca odbędzie się na Kozinach przy ul. Letniej nr. 1 wielka zabawa ogrodowa urządzona przez dzielnicę Bałucką N. P. R. Program nader urozmaicony.

Zakawa.

W niedzielę, staraniem Tow. Sp. „Chór Marjański” odbędzie się Wolfów-

ce (przystanek Marysin Kolei Dojazdowych Pabjanickich) Wielka Zabawa Lipcowa z nadzwyczaj bogatym programem.

Do dzierzawców zagonków.

Dzierżawcy zagonków, poleśia Wdzewskiego proszeni są o przybycie w niedzielę dn. 4 lipca r. b. o godz. 2 po południu na pole przy kopcu Kościuszkowskim w celu omówienia sprawy przyjęcia dozorczy.

Za spekulacją łojem.

Urząd walki z lichwą skazał pana Bennicha za spekulację łojem na zapłacenie 15,000 mk. grzywny z zamianą na miesiąc aresztu.

O pomoc dla dzieci w Zgierzu.

(k) Państwowy komitet pomocy dzieciom zwrócił się z prośbą do Magistratu m. Zgierza o udzielenie temuż stałej subwencji miesięcznej w wysokości 25,000 mk.

Strzały na ulicy.

(k) Wczoraj posterunkowy policji Stefan Błaszczak wraz z posterunkowym Grzegorzem Pagowskim, udali się do restauracji przy ul. Kilińskiego 81, gdzie podczas libacji przysiadł się do nich niejaki Jakób Więclawski. Po niedługim czasie Pagowski udał się z W. do jego mieszkania, zajmowanego w tymże domu. Błaszczak oczekiwał P. na ulicy. W mieszkaniu W. usiłował Pagowski rozbroić. Na wołania P.—Błaszczak wpadł do mieszkania Więclawskiego, który i Błaszczaka chciał rozbroić, lecz to mu się nie udało. W. wybiegł z mieszkania i zaczął uciekać. Wówczas Błaszczak dał trzy strzały rewolwerowe. Więclawskiego udało się zatrzymać i osadzić w areszcie.

Schwytnie zbiega.

Policja zatrzymała na dworcu kolejowym w Szczakowie zbiegłego z Łodzi szeregowca Teodora Andrejewa, zamieszkałego przy ul. Zgierskiej 105.

Potaємna gorzelnia.

(k) Policja wykryła w Rudzie Pabjanickiej potajemną gorzelnię, prowadzoną przez Stanisława Rogalskiego.

Komunikat.

Katarzyna Łakomiak została bezpodstawnie oczerniona przez Małkę Bresler, którą sąd za to skazał na 2 tygodnie aresztu. Wobec pogodzenia się stron Małka Bresler na żądanie Katarzyny Łakomiak składa 300 mk. na plebiscyt.

Wieczory teatralne.

Benefis Lucjana Wisniewskiego.

Spóźnione to trochę sprawozdanie—ale wybaczyć mi raczą czytelnicy, ze względu na niesłychany brak miejsca, za jakim borykać się musi pismo robotnicze wobec ograniczenia przydziału papieru. Tembardziej wybaczyć trzeba, że czy wczoraj, czy onegdaj, czy dziś jednak o benefisie zasłużonego artysty sceny napisalibyśmy.

Nielada to święto dla p. Wisniewskiego. 25 lecie jego owocnej i pełnej poświęcenia a umiłowania sztuki pracy na scenie. Ograniczono uroczystość tę, zaprawdę wielką w Teatrze Polskim do szczupłych cokolwiek ram, ale pomimo to dano serdeczny wyraz uczuciom sympatii, jaką zaskarbił sobie powszechnie wśród łódzian ten artysta, świetny odtwórca ról charakterystycznych.

Do najlepszych kreacji należą: „Oficer pruski”, „Na polskiej ziemi” — Harszewskiej, Pan prezes w świetnej krotchwili Hennequin—Webera „Pani prezesowa”, Kawaler w „Klubie kawalerów” Dupont — w „Czy jest co do oclenia”, (która to sztukę wybrał był sobie na benefis) i wiele, wiele innych.

Poniedziałkowy benefis wypadł nadto dobrze. „Czy jest co do oclenia” — rzecz cokolwiek już za bardzo — dla dorosłych — zagrano we właściwym tempie. Pan Wisniewski — benefisant jako Dupont—też zbierał huragany oklasków.

W przerwie pomiędzy aktem 1 a 2 koledzy wręczyli benefisantowi bukiet kwiecica i upominek pamiątkowy. Przemówił odpowiednio p. Puchalski. Publiczność zgotowała zaś lubianemu i szanowanemu artyście długotrwałą owację.

J. W.

Z Sejmu.

Sprawy rolne—Gwałty plebiscytowe na forum Sejmowym.

WARSZAWA 2 lipca. Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu przedewszystkiem przyjęto w trzecim czytaniu ustawę o zwalczaniu lichwy.

Następnie omawiano sprawę dzierżaw rolnych. Działanie tej ustawy przedłużono. Omawiano także projekt ustawy o organizacji urzędów ziemskich, które mają być pierwszym etapem na drodze do przeprowadzenia reformy rolnej. Ustawę o urzędzie tym przyjęto w głosowaniu w drugim czytaniu. Trzecie w następnym z kolei uchwalono statut instytutu naukowego gospodarstwa wiejskiego w Puławach.

Przystąpiono wreszcie do obrad nad nagłością wniosku p. Bronsforda i Brejskiego w sprawie nadać Niemcom na granicach niemieckich.

P. Bronsford oświadcza, iż w sprawie skarg ludności nadgranicznej dotychczas nie zrobili ministrowie spraw zagranicznych, jako też komisja graniczna w Gdańsku i komisja na Pomorzu.

Mówca zgłasza wniosek: Wzywa się rząd do podjęcia dyplomatycznych kro-

ków, aby Niemców zmusić do wykonania artykułów traktatu wersalskiego, dotyczących ochrony mniejszości narodowych, względnie zagroził Niemcom odwetem na ich rodakach, zamieszkałych w Polsce.

P. Izidor Brejski NPR. dodaje, że już dziś ludność polska tłumnie ucieka z owych obszarów, robotnicy nie mogą dostać pracy, ale gdy chcą wyjechać do Polski kaze im się zapłacić trzyletni podatek państwowy i komunalny z góry. W Stumskiem i Kwidzyńkiem dziś już Niemcy agitują i namawiają Polaków do opuszczenia terenów plebiscytowych. Ludności tej należy zapewnić opiekę rządu polskiego.

Nagłość obu wniosków jednomyślnie przyjęto, a wnioski odesłano do komisji spraw zagranicznych, gdzie Sejm będzie czuwał nad ich wykonaniem.

W końcu wreszcie przyjęto wniosek p. Kunickiego, wzywający rząd do złożenia energicznego protestu przeciw odbyciu głosowania plebiscytowego, póki nie zostaną przeprowadzone warunki, zapewniające ludności polskiej swobodę głosowania.

Marszałek zapowiedział przejście na porządek dzienny w przyszłym tygodniu ustawy konstytucyjnej.

Następne posiedzenie we wtorek.

Wojna z Rosją.

Komunikat Sztabu Generalnego

z dnia 2 lipca.

WARSZAWA, 2 lipca. (PAT) Na północ od jeziora Dołgoje **oddziały naszej piechoty** dokonały wypadu w celach wywiadowczych i po krótkiej lecz zaciętej walce **zdobyły szturmem wieś Ugły**, wzięły jeńców i kilka karabinów maszynowych.

Słabsze ataki bolszewickie wzdłuż rzeki Czernicy, zostały odparte ogniem artylerji i karabinów maszynowych.

Na południe od Bobrujska nieprzyjaciel atakował nasze pozycje w rejonie Szacilek. Piechota poznańska ataki te odparła.

Artylerja nasza zmusiła do odwrotu flotyłę statków pancernych bolszewickich na Prypeci.

W rejonie Bagrymowicz, jak zawsze pełne inicjatywy **oddziały 9-ej dyw. zji piechoty w śmiałym wypadzie na Szestowice i Bałaszewicze rozbiły oddziały jazdy nieprzyjacielskiej, a następnie wyrzuciły obsadę piechoty z tych miejscowości.**

W rejonie Sławeczna oddziały bolszewickie, pod wpływem naszych manewrów, wycofały się na Orwucz.

Na linii Uborki nasz przeciwnik, który poniósł w ostatnich walkach ciężkie straty, podwozi nowe siły i przegrupowuje się do dalszych ataków.

Walki w rejonie Korca i Szepietowki trwają ze zmienem szczęściem. Z powodu dużych przestrzeni

i trudności komunikacyjnych, nie można jeszcze dokładnie objąć całości tej akcji.

Na Podolu drobne utarczki ogólnie pomyślne dla nas.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego

Kulski, generał ppor.

Rumunja z bronią u nogi.

BUKARESZT, 2 lipca. Możliwość udziału Rumunji w wojnie z bolszewikami wzrasta z każdym dniem. Rząd rumuński jest zaniepokojony w wysokim stopniu pochodem bolszewickim i wpływem, jaki to może wywrzeć na wewnętrzne stosunki w państwie. Wojska rumuńskie postawione zostały na stopie wojennej i każdej chwili gotowe są do odmarszu.

Ogólna mobilizacja Rosji.

WIEN 2 lipca. Z Moskwy donoszą: Do jakiego stopnia bolszewicy zmobilizowali wszystkie siły przeciwko Polakom świadczy fakt, że rzucają na front polski nawet oddziały międzynarodowe, złożone przeważnie z Węgrów, Niemców i Rusinów, które dotychczas operowały na Syberji i w Turkestanie, na front polski. Bolszewicy wyczerpują cały swój rezerwoar ludzki.

Ataki bolszewickie tracą na sile!

LWOW 2 lipca. Urzędowa „Gazeta Lwowska“ ogłasza: Na odcinku południowo-wschodnim front przeciwbolszewicki znajduje się naprzeciw granic dawnej Galicji. Nasilenie walki tutaj zmniejszyło się. Ataki bolszewickie, zmierzające do osiągnięcia sukcesu, straciły na sile dzięki zdecydowanej postawie naszego bohaterskiego żołnierza i dzięki kierownictwu wojsk.

ilość osób które w ostatnich dniach zostały ogłoszone jako uprawnione do głosowania, a zamieszkałych w Niemczech, zbudziła podejrzenia co do prawdziwości tej liczby. Istotnie stwierdzone zostały fałszowania list głosujących, dokonywane na wielką skalę przez komitety plebiscytowe gminne pod nieobecność ich członków polskich.

Z ostatniego posiedzenia Rady Ministr.

WARSZAWA, 2 lipca (TAT). Na posiedzeniu w dniu 1 lipca r. b. Rada mini-

strów przyjęła między innymi wniosek ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego w sprawie upaństwowienia i założenia nowych szkół średnich, wniosek ministra poczty i telegrafu o zmianie artykułu 21 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1 kwietnia, w przedmiocie tymczasowego uregulowania ruchu transiowego i sąsiedzkiego pomiędzy Polską a Niemcami, ogłoszonego w dzienniku urzędowym Nr. 30 punkt 173, projekt ustawy o dostarczeniu środków przewozowych i materiałów drzewnych do odbudowy i utrzymania dróg i mostów, oraz statut urzędu zaopatrywania pracowników państwowych.

W dniu Święta Wolności.

WARSZAWA, 2 lipca (PAT). Naczelne Dowództwo wojsk polskich z okazji narodowego święta amerykańskiego w dniu 4 lipca przesało do poselstwa amerykańskiego w Warszawie następujące pismo: Naczelne dowództwo wojsk polskich uprasza w imieniu armji polskiej złożyć Rządowi amerykańskiemu z okazji 4 lipca, jako święta narodowego niepodległości Stanów Zjednoczonych serdeczne gratulacje.

Dziś w twardej i decydującej walce o niepodległość Polski, armja polska odczuwa w pełni ówczesne zmagania narodu amerykańskiego o wolność. Naczelne Dowództwo wojsk polskich stwierdza z radością, że w chwili, obecnej walczą z nawałą bolszewicką najlepsi synowie Ameryki, tak jak ongiś walczyli też Polacy za świętą sprawę narodu amerykańskiego. Naczelne dowództwo wojsk polskich prosi zatem o przysłanie rządowi swemu wyrazów podziękowania, uznania i podziwu za bohaterstwo i poświęcenie tych bohaterów. W pierwszym rzędzie wymienia się tu załogę eskadry lotniczej 7 imienia Kościuszki pod dowództwem majora Pilota C. B. Fantle-Boia. Eskadra ta położyła niespożyte zasługi podczas ofensywy polskiej na Kijów, jako też teraz w ciężkich i decydujących walkach.

Turcja broni się przed rozbiorem.

PARYŻ 1-go lipca (PAT). Havaś „Temps“ donosi że nadesłana odpowiedź turecka różni się nieco od odpowiedzi danej przez wielkiego Wezyra. Mianowicie Turcja domaga się prawa suwerenności nad wyspami Santos, Imbros i Tenedos położonymi przy wejściu do cieśniny Dardanelskiej, które zostały przyznane Grecji.

Sjonści przeciw Polsce.

WARSZAWA 2 lipca. „Gazeta Warszawska“ otrzymała z Londynu sensacyjną informację o zbrodniczej akcji sjonistów, skierowanej przeciw Polsce. Wedle „Gazety Warszawskiej“ w Londynie znajduje się główna centrala wszechświatowej organizacji, mającej rozmaitemi drogami wymusić na Polsce zupełną autonomię dla żydów i oddać ją tem samem w posiadanie sjonistycznych kapitałów.

W lutym r. b. odbył się w Londynie zjazd, w którym między sjonistami całego świata występowali sjonści z Polski: poseł Grünbaum, red. „Hajnta“ Jakan, Stuart Samuel, który bawił niedawno w Polsce. Był również poseł rabin Perlmutter, ale wypowiedział się przeciw uchwałom zjazdu, który m. in. mówi o tem, aby wydać manifest do żydów całego świata, celem zmobilizowania ich przeciw Polsce i powołać komitety dla zbierania funduszy na cele tej akcji.

Anglicy rokuja z bolszewikami nie tylko w sprawach gospodarczych.

WIEN 2 lipca (PAT). Radio. Wied. B. K. donosi: Według informacji londyńskiego korespondenta rząd sowiecki życzy sobie, aby Krasin pozostał w Londynie jedynie w charakterze pełnomocnika gospodarczego, a do rokowań politycznych rząd wyśle innych pełnomocników.

Krasin wyjechał do Moskwy.

CHORSEA, 2 lipca. (PAT) W sprawie powrotu Krasina do Moskwy oświadczył Bonar Law w Izbie, że pertraktacje postępują naprzód i że Krasin wyjechał do Moskwy, aby władzom sowieckim przedstawić warunki rządu angielskiego i uzyskać możliwość dania definitywnej odpowiedzi.

Zabiegi niemieckie przed konferencją w Spa.

NAUEN, 2 lipca. (PAT) Radio. Niemiecka delegacja pokojowa złożyła konfe-

rencji międzynarodowej w Paryżu dwie noty, których odpis przesłano rządowi angielskiemu, francuskiemu, belgijskiemu i włoskiemu. W pierwszej notce Niemcy przedstawiają obecną swoją zdolność płatniczą i wskazują na to, jakie terytorja oddane przez nie, pozabawiły skarb dochodu. W drugiej notce przedstawiają ogólny i kompletny obraz obecnej sytuacji ekonomicznej i stan produkcji niemieckiej na podstawie sprawozdania rzeczoznawców.

Już nie Hr. Bobriński --- lecz Semen Witych.

WIEN 2 lipca. Pisma wiedeńskie donoszą, że Semen Witych, znany aferzysta naftowy z czasów powstania ukraińskiego w Galicji Wschodniej, b. poseł do parlamentu wiedeńskiego, otrzymał od sowieckiego rządu Rakowskiego mandat objęcia stanowiska przyszłego... gubernatora Galicji Wschodniej (?!).

Największy statek powietrzny Niemcy oddali Anglii.

CHORSEA, 2 lipca. (PAT) Statek powietrzny „Zeppelin 71“ został dziś oddany przez Niemcy Anglii. Balon ten był największym statkiem powietrznym. Zbudowano go w roku 1914 do zbombardowania Nowego Jorku.

Ze stolicy i z kraju.

Żądania i strajk tramwajarzy w Poznaniu.

POZNAŃ, 2 lipca. (PAT) Wczoraj po południu stanęły w Poznaniu tramwaje z powodu strajku pracowników tramwajowych, którzy żądają 100 proc. podwyżki płac.

Dyrekcja w zasadzie zgadza się na te żądania, lecz pragnie podwyżkę płacić dopiero od czasu, gdy wejdzie w życie nowa taryfa, t. j. od 1 sierpnia. Pracownicy tramwajowi domagają się podwyżki natychmiast.

Strajk piekarzy w Krakowie.

KRAKÓW, 2 lipca. W dniu wczorajszym wybuchnął ponownie w Krakowie strajk pracowników piekarskich, którzy zarządzali od swych chlebodawców 3,000 mk. tygodniowej płacy.

Dymisja Magistratu stoł. m. Warszawy.

WARSZAWA, 2 lipca. Członkowie Magistratu m. Warszawy podali się in gremio do dymisji.

Miljonowe nadzucia w Koninie.

KONIN, 2 lipca. W tutejszej agenturze syndykatu rolniczego wykryto wielkie nadzucia ze zbożem rządowym, dostarczanem do syndykatu. Zboże to puszczali na pasek: kierownik agentury Kronicz, zastępca Starczyński i magazynier Zaworzyń. Jak stwierdzono sprzedali oni 10 milionów kilogramów zboża. Wszystkich trzech osadzono w więzieniu.

Z konsulatu angielskiego w Warszawie.

WARSZAWA 2 lipca (PAT). Konsulat angielski w Warszawie od kilku dni przeprowadza bezpłatnie rewizje paszportów osób, udających się z Polski na teryeny plebiscytowe Mazurów i Warmji.

Nowa fabryka papieru.

KRAKÓW 30 czerwca. Ministerstwo przemysłu i handlu poczyniło kroki o uruchomienie fabryki papieru w pewnej miejscowości na Wołyniu. Fabryka ta przed wojną zaopatrywała w papier całą Chełmszczyznę.

Wiadomości giełdowe.

2 lipca 1920 r.

Ruble carskie a 100	288
500	267—230
Ruble dumskie a 1000	70
Ruble dumskie a 250	47
Franki franc.	12.40—12.85
Dolary Stan. Zjedn.	152—149—155
Funty	620—625

Dr. Seweryn Sterling powrócił.

Sytuacja polityczna w Warszawie.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 2 lipca. Sprawa utworzenia rządu centrowo-lewicowego, ewentualnie rekonstrukcji gabinetu p. Grabskiego, nie posunęła się zasadniczo naprzód.

Fałszerstwa plebiscytowe stwierdzone oficjalnie.

WARSZAWA, 2 lipca (PAT). Ministerjum spraw zagranicznych omunikuje: Nie stosunkowo wielka

Z życia robotników rolnych. (Z praktyk naszych obszar- ników).

(Korespondencja własna).

W Kwiatkowicach pod Lutomi-
skiem, własności pana Tytusa Szczyń-
skiego, studnia z której ludzie dworscy
wodę czerpią do użytku domowego po-
dobna jest raczej do zbiornika gnojów-
ki niż do studni. Przy obfitym bowiem
deszczu, pobliska gnojówka wprost do
studni ścieka i to w takiej obfitości, że
sama barwa wody na jej zawartość
wskazuje, a krowy nawet jej pić nie chcą
tylko ludek roboczy, ten najspokojniej

wodę czerpie i używa, niebacząc, że nią
się zatruci i życia pozbawić może. Ba,
nawet tak jest lekliwy, że się nie użala
i nawet swemu związkowi boją się do-
nieść, aby energiczny pan dziedzic nie
raczył go wyrzucić.

Pan dziedzic na wskazane niepo-
rządki i sposób naprawienia wymawia
się to brakiem materiału, to czasu i
przrzeka po uporaniu się z robotą pol-
ną przystąpić do naprawy. Stare to wy-
mówki. Nie zawsze i wszystko w do-
statecznej mierze dostać można i że
nie wszystko, jak po maśle w naszej
Ojczyźnie idzie, — ale studnia nie wzo-
raj kopana. Takie nieporządki, tylko u
nas oglądać można i których nie widzi
się gdzieindziej.

Kwiatkowice zasługują dalej jeszcze

na uwagę z tego względu, że kartofle
bez gnoju się sady, podczas kiedy przed
domami robotniczymi mamy go tak dużo,
że bez obawy utopić — się w gnojówce
można.

Doprawdy, gdy człowiek zwiędza
niektóre okolice, to robi mu się przykro,
zwłaszcza temu, kto zdala Ojczyzny
musiał przebywać i tęsknił za jej wido-
kiem.

I dziw ogarnia, czemu władze tak
mało okazują zainteresowania się po-
dobnymi sprawami, celem ich usunięcia.
Czyż robotnik rolny ma doprawdy być
zepchnięty do roli bydła, mimo swych
zdobyczy na polu gospodarczym.

Czyż robotnik rolny ma nadal
mieszkać razem z krowami, świńmi, kró-
likami i t. p., a celem usunięcia tego

wszystkiego, czyż ma się porwać do
samopomocy „worek na głowę?“, nie
Panowie! żyć chcemy, ładu chcemy, po-
rządku pragniemy takiego któryby roz-
weselał oko każdego obywatela ojczy-
ny. Dla tego też, panowie, nie tyle o-
kazujcie energii w zwalczaniu organiza-
cji robotniczej, czego i tak nie osiągnie-
cie bo tak jak zaborcy ducha narodo-
wego stłumić nie zdołali, tak Wy nie
stłumicie dążeń organizacyjnych robot-
nika rolnego, tylko więcej energii przed-
siębiorczej, celem usunięcia złe okażcie,
a zbudujemy sobie ojczyznę taką jaką
przedstawia nam pieśń „Piękna nasza
Polska cała“ bo dzisiaj ona doprawdy
piękną się nie przedstawia.

Bywalec.

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

CASINO

Gościnny występ teatru fars, wo-
dewilów, parodji i operetek p. n.

CASINO

„CZARNY KOT”

pod dyrekcją K. Wroczyńskiego.

Dziś 1-szy program (inauguracyjny)

JEDEN DZIEŃ W RAJU

Operetka w 3 aktach D. Steina i B. Jenbacha.—Muzyka E. Ryslera. Tłomaczył W. Rapacki—syn.

Rzecz dzieje się w Wiedniu—współcześnie.

Udział przyjmuje sally zespół: Józefina Bielska, Marja Bańkowska, Jadwiga Bukojemska, Marja Gella,
Halina Jakszówna, Salomea Rutkowska, Marja Wroczyńska, Janina Zembianka, Razimiera Złoczewska, oraz
p. p. Feliks Bańkowski, Jan Bielicz, Mieczysław Dowmunt, Wiktor Moll, Franciszek Matuszewski, Władysław
Ostrowski, Wincenty Rapacki (syn), Adam Rapacki, Wnuk, Janusz Sarnecki i Czesław Skonieczny.

Codziennie jedno przedstawienie, początek punktualnie o 8-ej. Kasa zamawiań czynna codziennie od 11—1 przed poł. i od 5 p.p.

Baletmistrz: F. Bańkowski, kapelmistrz: M. Halpern, akompanjator: J. Petersburski, dekorator: Z. Nirnstein.

Kino **DOLINA SZWAJCARSKA**
ul. Sienkiewicza № 40.

Dziś

Dama z towarzystwa i dama do towarzystwa

Wesoła farsa w 5 cz.

Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Odlewników
zawiadamia swoich członków, że dnia 4 lipca o
g. 10 rano odbędzie w się Resursie Rzemieślniczej

Ogólne Zebranie

na które prosi o punktualne przybycie

ZARZĄD.

Wejście obcym odlewnikom wzbronione. 2050—1

Zarząd Stowarzyszenia Zapomogowego „BRATNIA POMOC”

niniejszym zaprasza swoich członków na OGÓLNE
ZEBRANIE, które odbędzie się dnia 4-go lipca, o
godz. 4-ej w szkole przy ul. Rzgowskiej Nr. 76.

Porządek obrad następujący:

- 1) Sprawozdanie ogólne i cyfrowe. 2) Przyjęcie nowego statutu. 3) Podział nadwyżki za 1919 r. 4) Wybory Zarządu i Kom. Rewizji. 5) Wnioski.

2049—1

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. Kupuje zakle-
ty karakulo-
we, fokowe różne futra męskie.
Piące najlepiej Grossman. Plotr-
kowska 24. 1722—30

Apolonia Fotygo zagubiła pa-
szport niemiecki wydany w
Łodzi. 2016—3

Buczyńska Anna zagubiła pa-
szport niemiecki wydany w
Łodzi. 2019—3

Bubas Antoni zagubił paszport
niemiecki, wydany w gminie
Chojny. 2048—3

Dębowski Karol zagubił pasz-
port niemiecki wydany w
Łodzi. 2015—3

Józwik Rozalja zagubiła nadkar-
tę, wydaną z fabryki Heintzel
i Kunitzer. 2042—3

Jaszczak Ignacy zagubił legity-
mację chlebową, wydaną na
3 osoby. 2048—1

Kupuje używane meble, garde-
robe, bieliznę, futra, dywa-
ny, maszyny do szycia, płace naj-
wyższe ceny. Weinreich, ul. Be-
nedyktów 19, front sklep. 966—30

Płachta Józef zagubił paszport
niemiecki, wydany w gm.
Czarnocin. 2047—3

Płachta Tomasz zagubił pasz-
port niemiecki, wydany w
gm. Czarnocin. 2046—3

Szoł Józef zagubił kartę wy-
głową, wydaną z kooperaty-
wy „Łodzianin”. 2044—1

Spychalski Piotr zagubił pasz-
port niemiecki, wydany w
Łodzi. 2035—3

Uszec Łeczycki zagubił pasz-
port rosyjski wydany w Ra-
dogoszezu. 2018—3

Wosk Antoni zagubił patent
na warsztat kowalski. 1221—3

Zajman Hanin zagubił paszport
rodzinny wydany w Łodzi

Zaginął paszport rodzinny na
imię Władysław, Stefan i
Władysław Michałek, wydany
w Łodzi. 2056—3

Zaginął paszport niemiecki, wy-
dany w Zduńskiej Woli na
imię Grünler Fiedel. 2057—3

Zaginął paszport niemiecki,
wydany w Łodzi na imię
Moszka Wicencfeld. 2038—8

Zaginęła karta węglowa, wyda-
na w Łodzi na imię Marjan-
ny Michalskiej. 2045—1

Zwier Pinkus zagubił paszport
niemiecki, wydany w Gabi-
nie. 2054—3